

**Krzysztof Buchowski**

Białystok

## Przesiedlenia ludności polskiej z Litwy etnicznej w latach 1945–1947

Termin *repatriacje* pierwotnie oznaczał powrót do ojczyzny. Jednak w powojennej krajowej literaturze naukowej, ale również w potocznej świadomości, zakorzeniło się inne jego rozumienie. Nazwano w ten sposób przede wszystkim masowy transfer ludności do Polski ze wschodnich ziem Drugiej Rzeczypospolitej zajętych przez ZSRR. W umowach międzynarodowych między Polską a ZSRR używano nazwy ewakuacja, w wewnętrznych dokumentach strony polskiej — repatriacja. Badacze emigracyjni, a po 1989 r. także historycy krajowi, wreszcie sami zainteresowani wielokrotnie zwracali uwagę, że ostatnie określenie w tym wypadku jest wyjątkowo niezręczne, nie oddaje faktycznego stanu rzeczy i zamazuje rzeczywisty charakter zjawiska. Termin *repatrianci* nie pasuje zwłaszcza do rdzennych mieszkańców, przykładowo Wileńszczyzny, Grodna czy Lwowa, opuszczających rodzinne strony po II wojnie światowej i przenoszących się do Polski, której granice na mocy arbitralnej decyzji wielkich mocarstw przesunięto wiele kilometrów na zachód. Kwestia znalezienia właściwej terminologii jest od lat przedmiotem dyskusji. W ostatnich latach proponowano zastąpienie niefortunnych *repatriacji* m.in. *przesiedleniami*, *ekspatriacją*, *ewakuacją*, a nawet *exodusem*<sup>1</sup>. W polskiej literaturze najpełniejszym całościowym opracowaniem zagadnienia przesiedleń z lat 1944–1948 pozostaje książka Jana Czerniakiewicza, ustalenia autora budzą jednak pewne zastrzeżenia innych badaczy<sup>2</sup>.

Wyjaśnienia wymaga również użyte w tytule określenie *Litwa etniczna*. Republika Litewska, która powstała po I wojnie światowej, zerwała związki z Polską, jednocześnie zgłaszając pretensje do Wilna i Wileńszczyzny, które pozostały w polskich rękach. W Kownie uznano, że historyczna stolica kraju znalazła się pod polską okupacją. Z kolei strona polska odmawiała międzywojennej Litwie prawa do tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego. W polskiej publicystyce upowszechniło się określenie Litwa Kowieńska, sugerujące kałużowy charakter nowego litewskiego organizmu państwowego, nie posiadającego jakoby praw do historycznego tery-

---

<sup>1</sup> Zob. np. Z. Zieliński, *Przemieszczenia ludnościowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Próba bilansu historyograficznego*, w: „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 4; M. Ruchniewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955–59*, Warszawa 2000, s. 11–12; S. Ciesielski, A. Srebrakowski, *Przesiedlenie ludności polskiej z Litwy do Polski 1944–1947*, w: „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2000, nr 4, s. 227–228.

<sup>2</sup> J. Czerniakiewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944–1948*, Warszawa 1987; por. uwagi S. Ciesielskiego, A. Srebrakowskiego, op. cit., s. 227–228.

torium i dziedzictwa Wielkiego Księstwa. W odniesieniu do Republiki Litewskiej próbowano używać także nazwy Żmudz lub Litwa etnograficzna ewentualnie etniczna. Te ostatnie upowszechniał zwłaszcza Władysław Wielhorski<sup>3</sup>.

Jesienią 1939 r. Wileńszczyzna najpierw znalazła się w rękach Związku Sowieckiego, następnie na krótko została przyłączona do Litwy, aby wreszcie wraz z całym krajem stać się częścią ZSRR. W czerwcu 1941 r. rozpoczęła się trzyletnia okupacja niemiecka zakończona ponownym przybyciem Armii Czerwonej na Litwę latem 1944 r. Już jesienią tego roku rozpoczęły się trwające do 1947 r. przesiedlenia (repatriacja) polskiej ludności. Przesiedlenia z Wileńszczyzny zostały w ostatnich latach stosunkowo nieźle opisane i udokumentowane<sup>4</sup>. Mniej uwagi poświęcano okolicznościom ewakuacji Polaków z terenów należących przed wojną do Republiki Litewskiej, czyli z tzw. Litwy etnicznej. Temu zagadnieniu poświęcono poniższe sprostowanie.

Niezbędne wydaje się choćby skrótowne przypomnienie dziejów polskiej mniejszości w międzywojennej Republice Litewskiej i ówczesnych stosunków litewsko-polskich. Niemal w całym okresie relacje te pozostawały napięte. Głównym przedmiotem sporu było Wilno. Litwa nie uznała inkorporacji Wileńszczyzny do Polski w 1922 r. W geście protestu nie nawiązano z Polską stosunków dyplomatycznych, zamknięto granicę, zerwano łączność kolejową, pocztową i telefoniczną. Litwa oficjalnie głosiła, że znajduje się w stanie wojny z Polską, w kolejnych konstytucjach umieszczano zapis o Wilnie jako litewskiej stolicy czasowo tylko okupowanej przez Polskę.

Dodatkowo strona litewska wyrażała przekonanie o litewskich korzeniach polskiej ludności mieszkającej na Litwie. W okresie unii polsko-litewskiej, a zwłaszcza w XIX w. ludność ta miała ulec spolszczeniu, co — wedle tej interpretacji — oznaczało w zasadzie tylko przyjęcie języka i powierzchownej kultury polskiej. Pochodzenie, korzenie biologiczne, więzy krwi pozostały litewskie. Litewski nacjonalizm rozwinął tezę o „Litwinach mówiących po polsku”, w przeszłości skrzywdzonych, bo spolonizowanych, których należy wszelkimi dostępnymi sposobami nakłonić do prostego powrotu do litewskiej narodowości. Zgodnie z powyższym założeniem, w okresie międzywojennym niepodległe państwo dążyło do lituanizacji mniejszości polskiej. Aby osiągnąć zamierzony cel, władze nie tylko odmawiały Polakom prawa do samookreślenia, ale ograniczały swobodę nauczania w ojczystym języku, stosowały daleko posuniętą presję administracyjną, posuwały się nawet do fałszowania statystyk. Według urzędowych danych ludność polska liczyła 64 tys. osób (ok. 3% mieszkańców), jednakże bliższe rzeczywistości wydają się szacunki mówiące o 200 tys. (ok. 10%). Szczególnie duży nacisk wywierano na obywateli w celu zapisywania narodowości litewskiej w dokumentach tożsamości. Osoby zapisane jako Polacy musiały liczyć się z utrudnieniami w pracy, szkołach, urzędach, wojsku itp. W wielu przypadkach nie pytano nawet o zgodę i arbitralnie wpisywano narodowość litewską. Dlatego

<sup>3</sup> W. Wielhorski, *Litwa etnograficzna*, Wilno 1928.

<sup>4</sup> A. Srebrakowski, *Polacy w litewskiej SSR 1944–1989*, Toruń 2000, s. 73–119; P. Łossowski, *Litwa*, Warszawa 2001, s. 198–201; A. Paczoska, *Dzieci Jałty. Exodus ludności polskiej z Wileńszczyzny w latach 1944–1947*, Toruń 2002; A. Srebrakowski, *Zmiany składu narodowościowego w części Wileńszczyzny wcielonej do Litwy w okresie II wojny światowej*, w: *Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931–1948*, pod red. S. Ciesielskiego, Toruń 2003, s. 323–350; zob. także znakomitą próbę podsumowania stanu badań: S. Ciesielski, A. Srebrakowski, op. cit., s. 227–253. W literaturze litewskiej zob. np. V. Venclauskas, *Repatriacija i Lenkiją*, w: „Pasaulis” 1990, nr 22; zwłaszcza N. Kairiūkytė, *Lenkų repatriacija iš Lietuvos 1944–1947*, w: *Rytų Lietuva. Istorija, kultūra, kalba*, Vilnius 1992, s. 124–141; idem, *Požiūris i pokario repatriaciją Lenkijos*, w: „Voruta” 1993, nr 5; idem, *Vilniaus krašto gyventojų sudėties pokyčiai 1939–1946 m.*, w: *Lietuvos rytai*, Vilnius 1993, s. 281–298.

na przykład liczni Polacy oficjalnie zarejestrowani jako Litwini brali następnie czynny udział w imponująco bogatej działalności społecznej, politycznej i kulturalnej polskiej mniejszości<sup>5</sup>.

Litwa wykorzystywała tezę o „spolonizowanych Litwinach” również przy okazji zgłaszania pretensji do Wileńszczyzny, w której — według propagandowego schematu — słabo narodowo uświadomieni, lecz spolszczeni, mieszkańcy pozostawali pod okrutną polską okupacją. Rozsądnikiem polskości na tym obszarze mieli być Polacy—przybysze z innych regionów, na przykład „Królewiaci” i „Galileusze”. Przemocą narzucili oni „spolonizowanym Litwinom” władzę obcego polskiego państwa, a także zmierzali do ich definitywnego „odlitewszczenia” i uczynienia z nich prawdziwych Polaków. Tym samym właściwie odrzucono argument o polskiej tożsamości znacznej części mieszkańców Wileńszczyzny. Wokół idei odzyskania stolicy i wyzwolenia uciemnionych rodaków zbudowano ogromną machinę propagandową. W międzywojennej Republice Litewskiej działał subsydiowany przez kolejne władze Związek Wyzwolenia Wilna. Oficjalna propaganda kreowała obraz okupowanego miasta, którego w większości litewscy mieszkańcy z nadzieją wypatrują litewskich rządów<sup>6</sup>.

Po wybuchu II wojny światowej na Litwę napłynęło kilkanaście tysięcy uchodźców z Polski. Sytuacja jeszcze bardziej się skomplikowała wraz z przejściem Wilna przez Litwę w końcu października 1939 r. Wielu „spolonizowanych” uchodźców oraz stałych mieszkańców Wileńszczyzny otrzymywało wtedy litewskie obywatelstwo, z kolei niektórzy Polacy — międzywojenni obywatele Litwy — przenosili się do Wilna. Dotyczyło to zwłaszcza przedstawicieli inteligencji, ziemian i wolnych zawodów. Podobny ruch, choć z mniejszym natężeniem, odbywał się podczas okupacji sowieckiej i niemieckiej. Kolejne administracje wydawały własne dokumenty tożsamości. W czasie okupacji niemieckiej w 1942 r. przeprowadzono na Litwie spis ludności. Dużą rolę w jego przygotowaniu odegrali urzędnicy litewscy, którzy również tym razem mogli być zainteresowani zniekształceniem wyników<sup>7</sup>.

Po zakończeniu okupacji niemieckiej i zajęciu byłych polskich ziem wschodnich przez Armię Czerwoną oraz podpisaniu traktatu granicznego z ZSRR władze Polski lubelskiej w 1944 r. zawarły stosowne układy z sowieckimi republikami: Ukrainą, Białorusią i Litwą, o wzajemnym przesiedleniu ludności. Na mocy porozumienia z sowiecką Litwą z 22 IX 1944 r. ewakuacja miała dotyczyć Litwinów „zamieszkałych w województwie białostockim oraz w innych okręgach Polski” oraz „wszystkich Polaków i Żydów, będących obywatelami polskimi przed 17 IX 1939 roku, mieszkających w powiatach wileńskim, trockim, święciańskim, zarasajskim [tj. jezioroskim — przyp. K. B.], olickim i innych Litewskiej SRR i chcących przesiedlić się na terytorium Polski”<sup>8</sup>. Nad ewakuacją mieli czuwać Główny Pełnomocnik polskiego rządu rezydujący w Wilnie oraz przedstawiciel władz sowieckiej Litwy. Na terenie Wileńszczyzny powołano siedemnaście przedstawicielstw rejonowych Pełnomocnika. Trudności kadrowe i finansowe sprawiły, że pracę nad przygotowaniem akcji przesiedleńczej rozpoczęto dopiero z początkiem 1945 r.

<sup>5</sup> Szerzej: K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Białystok 1999; idem, „Spolonizowani Litwini”. *Obraz przynależności narodowej Polaków na Litwie w retoryce litewskiego ruchu narodowego w pierwszej połowie XX wieku*, w: *Polska w Europie i świecie w XX stuleciu*, pod red. H. Parafianowicz, Białystok 2001; M. Jackiewicz, *Polskie życie kulturalne w Republice Litewskiej 1919–1940*, Olsztyn 1997.

<sup>6</sup> Por. np. praca poświęcona działalności tzw. Związku Wyzwolenia Wilna: N. Kairiūkštytė, *Vilniaus vada-vimo sąjunga 1925 04 26–1938 11 25. Istorinė apybraiža*, Vilnius 2001.

<sup>7</sup> S. Ciesielski, A. Srebrakowski, op. cit., s. 229.

<sup>8</sup> Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Główny Pełnomocnik Rządu RP do spraw Ewakuacji Ludności Polskiej z Litewskiej SRR w Wilnie [dalej: GPRwW], t. 1, k. 19, kopia układu (mps).

Kluczowe decyzje dotyczące przesiedleń zapadały na Kremlu, jednakże jak pokazały następne miesiące, w codziennej praktyce wiele zależało od dobrej woli administracji republikańskiej lub urzędników szczebli terenowych. Właśnie na tym poziomie niemal od początku interpretowano zapisy układu w zawężający sposób. Jak wspomniano, porozumienie przewidywało przesiedlenie ludności nie tylko z Wileńszczyzny, ale również z terenów powiatów olickiego (lit. Alytus) i jezioroskiego (Zarasai) położonych na międzywojennym terytorium Litwy, a także innych terenów republiki. Wyrażając zgodę na objęcie akcją szerszego terytorium, władze Litewskiej SRR przede wszystkim chciały pozbyć się niegdysiejszych polskich uchodźców wojennych, którzy od początku wojny pozostawali w głębi Litwy. W przekonaniu sowiecko-litewskich urzędników zapisy o przesiedleniach z obszarów międzywojennej Litwy miały dotyczyć właśnie uchodźców, a sformułowanie układu o konieczności posiadania polskiego obywatelstwa przed 17 IX 1939 r. w praktyce wykluczało ewakuację Polaków, którzy w okresie międzywojennym posiadali obywatelstwo litewskie.

Nieprecyzyjne sformułowania rzeczywiście sprzyjały różnej interpretacji. Strona polska starała się odczytywać zapisy układu maksymalnie rozszerzająco i dążyła do objęcia akcją wszystkich osób polskiej narodowości, w tym dawnych obywateli Litwy. Od początku forsowano stanowisko, że wymóg posiadania polskiego obywatelstwa przed 17 IX 1939 r. należy zastosować tylko wobec Żydów, natomiast wszyscy Polacy mają być objęci ewakuacją bez względu na posiadane wcześniej obywatelstwo. W Warszawie szacowano, że chęć wyjazdu do Polski może zgłosić nawet 80 tys. międzywojennych obywateli litewskich<sup>9</sup>.

Różne motywy przyświecały zatem działaniom podjętym przez obie strony. Według władz Litewskiej SRR, zbyt oddalenie od punktów ewakuacyjnych na Wileńszczyźnie mogło spowodować pozostanie uchodźców w głębi kraju. Z tego powodu strona litewska wyrażała gotowość przyjęcia uzgodnień usprawniających przesiedlenia z Litwy etnicznej. Wiosną 1945 r. wynegocjowano uruchomienie czterech dodatkowych punktów ewakuacyjnych na terenie byłego międzywojennego państwa: w Kownie (Kaunas), Kiejdanach (Kėdainiai), Poniewieżu (Panevėžys) i Wilkomierzu (Ukmergė). Zadaniem Pełnomocników terenowych, w tych miejscowościach było przygotowanie list osób chętnych do wyjazdu oraz przydział odpowiednich kart ewakuacyjnych.

W skali całej Litwy, łącznie z Wileńszczyzną, szybko okazało się, że chętnych do wyjazdu jest o wiele więcej, niż zapewne spodziewała się strona litewska. Do 1 IV 1945 r., kiedy zgodnie z pierwotnymi ustaleniami zamierzano zakończyć akcję, tylko na Wileńszczyźnie zarejestrowało się ponad 120 tys. osób, wielu chętnych nie zdążyło na czas, dlatego Polacy usilnie naciskali na przedłużenie terminu. Ostatecznie po wielu staraniach, które niejednokrotnie wymagały interwencji w Moskwie, kilkakrotnie przesuwano kolejne daty zakończenia rejestracji i kontynuowano przygotowania. Ich przebieg, podobnie jak i sama ewakuacja, uwiarydociły pewne prawidłowości. W miarę upływu czasu oraz w miarę zwiększania się liczby zarejestrowanych władze Litewskiej SRR coraz wyraźniej uchylały się od współpracy. Nakazami administracyjnymi paraliżowały działalność terenowych Pełnomocników oraz różnymi sposobami coraz częściej starały się zniechęcić wiejską ludność do wyjazdów. Niemal wszelkie ustępstwa republikańskiej administracji w tej sprawie były wynikiem interwencji polskiej ambasady u centralnych władz ZSRR. Co interesujące, o ile takie destrukcyjne postępowanie prowadzone było na prowincji, o tyle w samym Wilnie polskim mieszkańcom miasta nie tylko nie utrudniano, ale wręcz uła-

<sup>9</sup> AAN, GPRwW, t. 2, k. 87–98.

twiano ewakuację<sup>10</sup>. Wydaje się, że taktyka litewskich komunistów pod pewnym względem była kontynuacją wspomnianej wyżej międzywojennej koncepcji obrony litewskiego interesu narodowego. W rejonach wiejskich zamierzano zatrzymać słabo uświadomionych narodowo „spolonizowanych Litwinów”, natomiast z Wilna pozbyć się świadomych Polaków<sup>11</sup>. W tym wypadku celem była zatem nie tylko sowietyzacja, ale również przyspieszona lituanizacja mieszkańców.

Na tym tle bardziej zrozumiała wydaje się sytuacja na Kowieńszczyźnie. Na terenie Litwy etnograficznej zarządzeniem władz rejestracja trwała zaledwie trzy tygodnie: od 10 do 31 III 1945 r., podczas gdy pierwotne ustalenia przewidywały rejestrację sześciotygodniową. Według oficjalnych zestawień, chęć wyjazdu do Polski zadeklarowało w tym czasie 18 474 osoby (w tym zaledwie ok. 700 posiadających międzywojenne obywatelstwo polskie): w Kownie — 6,9 tys., w Kiejdanach — 4,8 tys., w Poniewieżu — 3,3 tys., w Wilkomierzu — 2,9 tys. W rejonie przy dawnej granicy polsko–litewskiej dodatkowo jeszcze około 30 tys. przedwojennych obywateli Litwy zapisało się na wyjazd w biurach znajdujących się na terenie Wileńszczyzny<sup>12</sup>. Badacz problemu, J. Czerniakiewicz, podaje liczbę 129 tys. zarejestrowanych na Litwie etnicznej, co wydaje się raczej mało prawdopodobne. Niecisłe są również jego informacje o przedłużeniu formalnej rejestracji na Kowieńszczyźnie do lutego 1946 r.<sup>13</sup>

Władze sowieckiej Litwy były wyraźnie zaskoczone faktem, iż do ewakuacji zgłaszają się nie tylko dawni uchodźcy, ale przede wszystkim obywatele litewscy. Z tego względu postanowiono zablokować dalszą rejestrację i dążyć do zamknięcia biur rejonowych Pełnomocników. Nie zważając na oficjalne protesty Pełnomocników z powodu jednostronnego skrócenia terminu rejestracji, władze sowieckiej Litwy bez porozumienia ze stroną polską wycofały swoich przedstawicieli przy urzędach w Kownie, Wilkomierzu, Poniewieżu i Kiejdanach, w ten sposób faktycznie paraliżując działalność tych placówek<sup>14</sup>. Na skutek interwencji polskiej ambasady w Moskwie wznowiono co prawda pracę terenowych delegatur, nie udało się jednak wznowić oficjalnej rejestracji. Wszelkie dodatkowe działania w tym zakresie polscy urzędnicy podejmowali na własną rękę. Wreszcie we wrześniu 1945 r. strona litewska wprost odmówiła zgody na dalszą ewakuację litewskich obywateli, a w lutym 1946 r. mocą jednostronnej decyzji Alberta Knyvy, Głównego Przedstawiciela Litewskiej SRR do spraw Ewakuacji, definitywnie zamknięto rejonowe biura Pełnomocników na terenie Litwy etnicznej<sup>15</sup>.

Jednakże jak się okazało, najpoważniejsze problemy wynikały z weryfikacji osób już zarejestrowanych. Ostateczna zgoda na wyjazd w każdym indywidualnym przypadku należała do

<sup>10</sup> Cały szereg przykładów charakteryzujących postępowanie władz Litewskiej SRR przytaczają A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR*, s. 81–105 oraz A. Paczoska, op. cit., s. 144, 210; zob. też J. Czerniakiewicz, op. cit., s. 40.

<sup>11</sup> AAN, GPRwW, t. 17, k. 1. Protokół konferencji w sprawie ewakuacji dzieci z sierocińców z 20 VI 1946.

<sup>12</sup> AAN, GPRwW, t. 523/213, k. 50 i 86, t. 523/217, k. 190; AAN, Rejonowy Pełnomocnik Rządu RP do spraw Ewakuacji Ludności Polskiej z Litewskiej SRR w Kiejdanach, t. 528/3, s. 101.

<sup>13</sup> J. Czerniakiewicz, op. cit., s. 42.

<sup>14</sup> AAN, GPRwW, t. 20, k. 9; Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, sygn. 6/462/30, k. 85–87, Pismo Pełnomocnika Głównego do spraw Ewakuacji z LSRR S. Ochockiego z 30 III 1945; sygn. 6/462/30, k. 133, pismo S. Ochockiego do Głównego Przedstawiciela Litewskiej SRR do spraw ewakuacji A. Knyvy z 6 VI 1945, cyt. za: *Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944–1947*, pod red. S. Ciesielskiego, Warszawa 1999, s. 205.

<sup>15</sup> AAN, Generalny Pełnomocnik Rządu RP do spraw Repatriacji w Warszawie, t. 37, k. 310, pismo Głównego Pełnomocnika Rządu RP w Wilnie do Generalnego Pełnomocnika Rządu RP w Warszawie z 18 II 1946; AAN, Polska Partia Robotnicza, t. 295/VII–76, k. 1–1a, petycja przedstawicieli polskiej ludności z 12 I 1946.

Głównego Przedstawiciela Litewskiej SRR do spraw Ewakuacji oraz opinii jego terenowych urzędników. Niebawem stało się jasne, że w sztywny i zawężający sposób interpretują oni zapisy umowy. Przeprowadzono dokładną kontrolę dokumentów i początkowo po prostu mechanicznie wykreślono z list wszystkich, którzy nie posiadali polskiego obywatelstwa przed 17 IX 1939 r. Po polskich protestach, ale także już po zawieszeniu rejestracji, od kwietnia 1945 r. zmodyfikowano zasady, żądając przede wszystkim wykazania polskiej narodowości od wszystkich kandydatów do ewakuacji. Nie uznawano przy tym żadnych zaświadczeń czy też tymczasowych, nawet już sowieckich, dokumentów. Za jedynie miarodajne pod tym względem uznano litewskie paszporty wydawane w latach międzywojennych i widniejącą tam adnotację o narodowości. Odbierano lub niszczone karty ewakuacyjne wydawane wcześniej, jeżeli okazywało się, że w paszporcie zapisana była narodowość litewska. Warto w tym miejscu za „Kartą” przytoczyć dłuższą relację Andrzeja Miłosza, ówczesnego pracownika Urzędu Rejonowego Pełnomocnika do spraw Ewakuacji w Wilkomierzu:

„Dnia 19 lipca br. udałem się do Zastępcy Przedstawiciela Głównego LSRR do Spraw Ewakuacji p. Pranculisa, celem uzyskania jego zgody na wyjazd przez Wilno do Polski pięciu polskich rodzin, zarejestrowanych w rej. Wilkomierz, a które otrzymały zapotrzebowanie z Polski na przyspieszony wyjazd. Pranculis przede wszystkim poprosił o okazanie dowodów polskości tych wszystkich osób. Pokazałem więc ich dowody osobiste, w których była wpisana we wszystkich wypadkach polska narodowość. Nasza rozmowa miała następujący przebieg:

Ja: — A więc pan nie wyda tym Polakom zgody na wyjazd do Polski przez Wilno?

Pranculis: — Nie tylko przez Wilno, ale i z Wilkomierza ludzie ci do Polski nie pojadą.

Ja: — Dlaczego?

P. P.: — Bo są Litwinami, a my pozwolimy jechać tylko Polakom, nie zaś Litwinom.

Ja: — Na jakiej podstawie pan twierdzi, że są Litwinami, przecież mają tymczasowe dowody osobiste wydane przez władze radzieckie, stwierdzające ich polską narodowość?

P. P.: — Nie przedstawili oni starych dowodów osobistych wydanych przez władze litewskie, a więc z tego wniosek, że byli w tych dowodach zapisani Litwinami.

Ja: — Mamy dane stwierdzające, że w faszystowskiej Litwie nie było tolerancji narodowościowej i że Polakom wpisywano do paszportów narodowość litewską wbrew ich woli.

P. P.: — Nieprawda. W Litwie przedwojennej nikt nikogo nie robił przemocą Litwinem. Smetonowskie władze były pod tym względem bardzo tolerancyjne i każdy Polak mógł czuć się swobodnie Polakiem. Kto był naprawdę Polakiem, ten mógł postarać się o to, żeby mu wpisano do paszportu narodowość polską i żadnych z tego powodu nie robiono mu trudności. To tylko w Wilnie piłsudczyzna prześladowała Litwinów i wynaradawiała ich siłą. Polacy mogli swobodnie żyć i rozwijać się na Litwie.

Ja: — Wybaczy pan, ale prowadzenie dyskusji na tematy polityczne nie jest moją rzeczą, ja chciałbym tylko wiedzieć, dlaczego odmawia pan tym ludziom prawa wyjazdu do Polski?

P. P.: — Przecież powiedziałem panu, że to nie są Polacy, tylko Litwini.

Ja: — Więc pan nie uznaje żadnych innych dowodów polskości oprócz faszystowskich dowodów osobistych?

P. P.: — Tak. Stary dowód osobisty jest podstawą, której mogę wierzyć. Dzisiaj łatwo zrobić siebie Polakiem, gdybyśmy przez palce patrzyli na te sprawy, za wiele Litwinów wyjechałoby do Polski.

Ja: — Na te tematy także nie będę z panem dyskutował. Chciałbym tylko wiedzieć, czy w wypadku o ile ktoś naprawdę zgubił paszport smetonowski lub w obawie przed represjami ze strony władz niemiecko-litewskich zataił w nim zapis narodowości polskiej, czy ludzie tacy — o ile mają odpowiednie zaświadczenia — także nie mogą wyjechać?

P. P.: — Oczywiście, że takich nie wypuścimy. Nie wierzę w żadne «zgubienie paszportu». «Gubią» paszporty tacy, którzy mieli w nich narodowość litewską, a to, że ktoś wyskrobał w paszporcie narodowość polską w obawie przed prześladowaniem ze strony Niemców, to też bajka. Widocznie był Litwinem, a teraz chce zrobić się Polakiem i wymyśla takie historie.

Ja: — Ale przecież w Litwie są dziesiątki tysięcy Polaków, którzy poza dowodami przynależności do polskich związków i towarzystw, niczym innym swojej polskości uzasadnić nie mogą.

P. P.: — W Litwie Polaków wcale nie ma. Polskimi w Litwie były tylko «szczyty», których teraz w kraju mało już pozostało, reszta to spolszczeni Litwini, a tych my do Polski nie wypuścimy.

Ja: — Czy nie wypuścicie panowie do Polski także wszystkich tych, którzy mają karty ewakuacyjne — o ile nie posiadają smetonowskich dowodów osobistych z narodowością polską?

P. P.: — Rzecz jasna, że takich nie wypuścimy.

Ja: — A więc wracając do sprawy pana Tyszkiewiczza, któremu pan odmówił wydania zezwolenia na wyjazd, cóż ma robić ten człowiek?

P. P.: — O ile nie ma dowodów polskości przez nas wymaganych, musi zrezygnować z wyjazdu i pozostać na Litwie.

Ja: — To jak my to mamy widzieć z punktu prawnego? Przecież ten człowiek otrzymał kartę ewakuacyjną, na której Przedstawiciel Rejonowy Litewski swoim podpisem i pieczęcią stwierdził, że uznaje go za Polaka, któremu przysługuje prawo wyjazdu do Polski.

Zamiast odpowiedzi p. Pranculis poprosił o pokazanie karty ewakuacyjnej pana Tyszkiewiczza, a gdy ją otrzymał, przekreślił czerwonym ołówkiem pieczętkę i podpis litewskiego przedstawiciela, po czym wręczył mi ją ze słowami: «Teraz już nie ma podpisu i pieczętki stwierdzającej, że ten pan Tyszkiewicz jest Polakiem i ma prawo wyjazdu do Polski». Wobec takiego postawienia sprawy przez pana Pranculisa, oświadczyłem, że kontynuowanie naszej rozmowy uważam za bezcelowe i wyszedłem<sup>16</sup>.

Kłopoty z wyjazdem mieli nawet pracownicy biur rejonowych pełnomocnictw, którym także nieraz odbierano gotowe karty ewakuacyjne, a także rodziny żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego<sup>17</sup>. Całym rodzinom odmawiano zgody na ewakuację, nawet przypadkach gdy jeden z małżonków w dowodzie tożsamości zapisany był jako Litwin. Odmowy stawały się powodem prawdziwych dramatów, kiedy w nadziei na ewakuację zainteresowani wyprzedawali niemal cały swój majątek, a obecnie pozostawali bez środków do życia. W zasadzie bez poważniejszych problemów uzyskiwali zgodę na wyjazd jedynie najaktywniejsi działacze organizacji polskiej mniejszości z okresu międzywojennego<sup>18</sup>. W terenie zdarzały się przypadki zastraszania polskiej ludności. Oto jak Pełnomocnik z Kiejdan opisywał sytuację w swoim rejonie:

„Władze miejscowe litewskie cały czas prowadzą agitację i szykanują Polaków zapisanych na wyjazd do Polski. Gminne Komitety Wykonawcze urządzają mitingi (...), na których w bardzo ostrej formie występują przeciwko zapisującym się na wyjazd, żądają natychmiastowej opłaty podatków, rekwiizycji itp., grożą represjami i wywożeniem na wschód. 30 czerwca, 2 i 3 lipca [1945 r. — przyp. K. B.] w gminie Datnów milicja robiła wyciągi z dowodów osobistych osób zarejestrowanych na wyjazd grożąc, że wyjadą, ale na wschód, że czeka ich ten sam los, co i leśnych... Przedstawiciel litewski również prowadził ostrą agitację, zastraszał i na własną rękę wydawał zarządzenia bez porozumienia się z Pełnomocnikiem Rejonowym. Nie uznawał zaświadczeń gminnych wydawanych po 31 marca 1945 r., tj. po przerwaniu rejestracji.

<sup>16</sup> Cyt. za: „Karta” 1992, nr 7, s. 51–52.

<sup>17</sup> AAN, Związek Patriotów Polskich, t. 130/1392, k. 24–25; AAN, GPRwW, t. 523/217, k. 159.

<sup>18</sup> AAN, GPRwW, t. 523/217, k. 184.

Wszystkie zaświadczenia gminne stwierdzające narodowość zarejestrowanych, dostarczone podczas rejestracji Pełnomocnikowi Rejonowemu zabrał przedstawiciel litewski i trzyma u siebie pod kluczem, jak również wszelkie druki<sup>19</sup>.

Zainteresowani, którym odmówiono oficjalnej zgody na ewakuację, próbowali różnymi środkami zmienić niekorzystne decyzje. Na niewiele zdawały się jednak petycje kierowane do polskich władz w Warszawie, ambasady w Moskwie czy nawet bezpośrednio na Kreml. Uzyskanie zgody w tych wypadkach było bardzo rzadkie i uzależnione raczej od indywidualnych koneksji<sup>20</sup>. Zdecydowanie częściej udawało się natomiast osiągnąć sukces przy próbach nielegalnego przekroczenia granicy dzięki łapówkom wręczanym żołnierzom Armii Czerwonej. Według polskich szacunków, tylko w pierwszych dziesięciu miesiącach 1945 r. na Suwalszczyźnie polską granicę nielegalnie przekroczyło około 10 tys. obywateli litewskich, w większości Polaków<sup>21</sup>. W kręgach inteligentkich stosowano także wyjazdy „walizkowe” (tj. bez przysługującego majątku ruchomego, z jedną walizką — stąd nazwa). Polegały one na tym, że chętni do ewakuacji zostawiali cały swój dobytek, nielegalnie wyjeżdżali do Wilna i tam na własną rękę próbowali dostać się do któregoś z transportów. Jak wspomniano, w Wilnie władze sowieckiej Litwy generalnie czyniły znacznie mniej problemów z wyjazdami Polaków, bywało na przykład, że przymykały oko na karty ewakuacyjne wystawione w niedalekim Wilkomierzu. Wielu Polaków z Kowieńszczyzny jeszcze w latach 1939–1944 zamieszkało w Wilnie. Dzięki dawnym strukturom konspiracyjnym pewien ograniczony zasięg miało również fałszowanie zarówno kart ewakuacyjnych, jak i dokumentów tożsamości<sup>22</sup>. Jeden z ewakuowanych dzięki fałszywym dokumentom byłych żołnierzy AK pochodzący z Litwy etnicznej w następujący sposób opisuje drogę do Polski (zachowano oryginalną pisownię):

„W sierpniu 1945 roku otrzymałem rozkaz ewakuacji do Polski 47–mym transportem rodzin wojskowych z Wilna. Nie były to rodziny AK, lecz żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. Nie wiem kto i w jaki sposób włączył mnie do tego transportu, wiedząc o tym, że mam kartę ewakuacyjną fałszywą. [Po przybyciu na dworzec kolejowy w Wilnie] stwierdziłem, że w tym wagonie jadą: ojciec, matka, córka, synowa (syn w LWP) oraz inwentarz. [...] Rodzina ta przyjęła mnie bardzo serdecznie i opiekowała się mną jak własnym synem. Nie wiedziałem dlaczego tak czynią, ale dowiedziałem się o tym po przejechaniu granicy sowiecko–polskiej na stacji Kuźnica, gdzie po zatrzymaniu się transportu zaczęli wyskakiwać z wagonów młodzi chłopcy i całując się, i skacząc z radości krzyčeli «jesteśmy w Polsce». Z mojego wagonu z pod kupy siana wyskoczył chłopak, krewny tej rodziny i także przyłączył się do pozostałych chłopców z innych wagonów<sup>23</sup>.

Według oficjalnych litewskich statystyk w latach 1944–1946 z Litwy (łącznie z Wileńszczyzną) do Polski wyjechało ostatecznie ponad 170 tys. osób, w tym zaledwie około 1,8 tys. (niecałe 10% zgłoszonych do rejestracji) z terenów Litwy etnicznej (rejon Kowno — 612 osoby, Ponie-

<sup>19</sup> Cyt. za: A. Srebrakowski, *Polacy z Litwy*, w: „Karta” 1992, nr 7, s. 53; por. AAN, GPRwW, t. 47, k. 4.

<sup>20</sup> Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, sygn. 6/502/32, k. 48–51, Memoriał przedstawicieli polskiej ludności na Litwie do Generalnego Pełnomocnika do spraw Repatriacji w Warszawie z 25 II 1946, cyt. za: *Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski*, s. 361–363; zob. też J. Czerniakiewicz, op. cit., s. 42.

<sup>21</sup> AAN, Generalny Pełnomocnik Rządu RP do spraw Repatriacji w Warszawie, t. 5221/19, k. 421, Pismo Głównego Pełnomocnika Rządu RP w Wilnie do Generalnego Pełnomocnika Rządu RP w Warszawie z 24 października 1945.

<sup>22</sup> A. Miłosz, „Lietuvis” w dowodzie, w: „Karta” 1992, nr 7, s. 43.

<sup>23</sup> W. Butkiewicz, *Wspomnienia żołnierza*, w: K. Bojko, *Harcerstwo polskie na Litwie Kowieńskiej w latach 1918–1945*, mps w zbiorach autora.



wież — 858, Kiejdany — 120, Wiłkomierz — 238). Strona polska jeszcze w latach czterdziestych weryfikowała powyższe dane, podając liczbę zaledwie około 1,5 tys. ewakuowanych z Litwy etnicznej (Kowno — 526 osoby, Poniewież — 764, Kiejdany — 107, Wiłkomierz — 147)<sup>24</sup>. Najprawdopodobniej w większości były to osoby posiadające polskie obywatelstwo przed 17 IX 1939 r. wraz z rodzinami, a także stosunkowo nieliczni przedstawiciele polskiej mniejszości z terenu międzywojennej Litwy. Z kolei J. Czerniakiewicz na podstawie własnych badań przytacza jeszcze inne obliczenia. Według niego z całej Litwy zostało przesiedlonych prawie 200 tys. Polaków, w tym około 2,6 tys. z terenów międzywojennej Litwy (Kowno — 1172 osoby, Poniewież — 776, Kiejdany — 313, Wiłkomierz — 383). Według tego autora, największe nasilenie ewakuacji miało miejsce w 1946 r., kiedy wyjechało blisko 2,3 tys. osób (ponad 85%)<sup>25</sup>.

W tym miejscu należy jednak sprostować istotną pomyłkę, która znalazła się w skądinąd cennej pracy Czerniakiewicza. Na innej stronie tej samej książki autor podaje, że w omawianym okresie z terenu tzw. Litwy Kowieńskiej wyjechało do Polski aż 8,3 tys. osób! Ewidentny błąd w tym wypadku pochodzi z mechanicznego zaliczenia Urzędu Rejonowego Pełnomocnika w Szumsku do punktów, w których odbywała się rejestracja i skąd miała miejsce ewakuacja Polaków z Kowieńszczyzny. Według Czerniakiewicza, przez Szumsk miały odbywać się wyjazdy z tzw. Litwy Zaniemeńskiej, czyli z północnej części byłej rosyjskiej guberni suwalskiej, gdzie odsetek Polaków tradycyjnie był znikomy. Tymczasem miasteczko Szumsk (lit. Šumskas) w rzeczywistości jest położone około 30 kilometrów na wschód od Wilna, przy trasie kolejowej Wilno–Mińsk, nieopodal dzisiejszej granicy Litwy z Białorusią, a więc dosyć daleko od Kowieńszczyzny! Z Szumska, położonego w rejonie Wileńszczyzny charakteryzującego się wysokim odsetkiem polskiej ludności, w omawianym okresie wyjechało do Polski ponad 6 tys. osób. Rejon ewakuacyjny Szumska, obok Wilna, Trok, Jaszun i Rzeszy, był terenem o największej skali tzw. repatriacji<sup>26</sup>.

Zasięg ewakuacji z terenów międzywojennej Litwy byłyby zapewne znacznie szerszy, gdyby nie określona taktyka sowiecko–litewskiej administracji. Można jednak również zakładać, że wyjazdów z tego rejonu w rzeczywistości było jednak o wiele więcej, niż wykazano w oficjalnych statystykach. Z opisanych wyżej powodów nie wszystkie przypadki zostały uchwycone w materiale urzędowym. Z tych samych względów trudno oszacować liczbę wszystkich przesiedlonych. W Polsce zamieszkało wielu wybitnych działaczy polonijnych z terenu Litwy przedwojennej, jak choćby Adam Dowgird (żołnierz AK, następnie znany chirurg w Białymstoku), Wiktor Budzyński, Marta Burbianka (profesor Uniwersytetu Wrocławskiego), Helena Szwejkowska, Alfons Bojko, Bohdan Paszkiewicz i inni, a z przedstawicieli młodszego pokolenia na przykład uczeń polskiego gimnazjum w Wiłkomierzu, Gustaw Lutkiewicz, następnie w Polsce ceniony aktor teatralny i filmowy.

Jak do tej pory nie oszacowano także udziału polskiej ludności z Kowieńszczyzny w tzw. drugiej repatriacji („gomułkowskiej”) z lat 1955–1959, kiedy to z sowieckiej Litwy do Polski wy-

<sup>24</sup> Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas (Vilnius), fond R–841, apyrašas (inwentarz) 1, byla (teczka) 65, k. 30, cyt. za: N. Kairiūkštys, *Lenkų repatriacija iš Lietuvos 1944–1947*, s. 129; A. Srebrakowski, *Polacy w litewskiej SSR 1944–1989*, s. 98–99.

<sup>25</sup> J. Czerniakiewicz, op. cit., s. 83.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 81. W litewskiej części Suwalszczyzny, w pobliżu Mariampola, leży duża wieś o nazwie Šunskai (polska nazwa Szuński lub Szumski). W omawianym okresie nie funkcjonowało tam terenowe biuro Pełnomocnika, które działało w Szumsku położonym na Wileńszczyźnie. Pomyłka wynika z podobieństwa nazw miejscowości.

jechało dalszych 46,5 tys. osób<sup>27</sup>. Badaczka tej fali ewakuacji, Małgorzata Ruchniewicz, w ostatnio wydanej monografii nie wyodrębniła Polaków z terenów Litwy etnicznej wśród wszystkich przesiedlonych. Autorka zwraca jednak uwagę, że w latach pięćdziesiątych ponownie występowały poważne problemy z wyjazdami do Polski osób posiadających wpisaną w dokumentach litewską narodowość<sup>28</sup>.

### Resettlements of the Polish Population from Ethnic Lithuania in 1945–1947

During the inter-war period the Republic of Lithuania was inhabited by about 200 000 Poles, in whose documents the Lithuanian administration frequently recorded Lithuanian nationality. Lithuanian nationalist ideology claimed that almost all Poles living in Lithuania constituted „Polonised Lithuanians”, who should be by all possible means persuaded to return to their Lithuanian nationality. In the aftermath of the second world war, the whole territory of so-called Kowno (Kaunas) Lithuania and that part of Lithuania territory which earlier had belonged to Poland (the Wilno [Vilnius] region) became part of the Soviet Union. In 1944–1948 thousands of people were resettled to Poland from the terrains seized by the USSR. The resettlements were traditionally described as repatriation, although this term appears to have been inadequate. As late as September 1944 the authorities of Soviet Lithuania and the Polish communist authorities signed a convention according to which all Poles and Jews with Polish citizenship dating from prior to 17 September 1939 were to be resettled to Poland. The convention thus pertained primarily to the inhabitants of Wilno Lithuania. In view of the fact that numerous Poles from the Kowno region, who previously had been Lithuanian citizens, also declared their willingness to leave, the authorities of Soviet Lithuania agreed to the departure of Poles from Wilno and created a number of obstacles for resettling the „Polonised Lithuanians” from rural terrains and those of inter-war Lithuania. The evacuation of persons with Lithuanian citizenship and registered as Lithuanian nationals was particularly hindered since they were regarded as Lithuanians. As a consequence, the number of persons in Kowno Lithuania who in 1945 signed up for evacuation totalled about 18 000, of whom only 10% managed to leave. It is probable that this group included numerous former war refugees from Poland, and thus that the real number of evacuated Poles–Lithuanian citizens was even smaller. The majority did not win the authorities’ consent for departure.

---

<sup>27</sup> M. Latuch, *Repatriacja ludności polskiej w latach 1955–1960 na tle zewnętrznych ruchów wędrowniczych*, Warszawa 1994 (2 wyd.), s. 120; M. Ruchniewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955–59*, s. 120.

<sup>28</sup> M. Ruchniewicz, op. cit., s. 88.